Zespół Pieśni i Tańca „Dunajec”

MARIA KĘSTOWICZ-LECH

Jeden z najlepszych polskich zespołów folklorystycznych w USA wziął swoją nazwę od rzeki Dunajec, która przepływa przez południową część Polski i ma długość 247 km. Przecinając Pieniny rzeka tworzy malowniczy przełom. Spływ pienińskim przełomem Dunajca to atrakcja turystyczna na skalę europejską.

Nazwa zobowiązuje

10 lat temu wikary Mirosław Frankowski, założył Zespół Pieśni i Tańca "Dunajec" przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Sterling Heights w Michigan. Pierwszym dyrektorem artystycznym grupy została Barbara Dąbrowska, a wkrótce potem Andrzej Kapiciak opracował dla zespołu choreografie pierwszych tańców. Od 5 lat dyrektorem zespołu jest Elżbieta Gramek, a choreografem Tomasz Kielar, który pracuje z zespołem 9 lat. Wyniki jego pracy są zadziwiające a programy perfekcyjnie przygotowane. Oprócz zespołu „Dunajec” prowadzi on także kilka innych zespołów ludowych, które przygotowują dzieci do pracy w zespole: dziecięcy "Mireczki"(dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat), młodzieżowy "Mały Dunajec” (od 7 do 15 lat) oraz 2 grupy młodzieżowe. W zespole jest obecnie 80 osób. Był jednak czas, kiedy liczył on ponad 110 tancerzy. To bardzo duże osiągnięcie. Zachęcić do pracy tak dużą ilość dzieci i młodzieży nie zdarza się często. Próby odbywają się w języku polskim. Dzieci, które nie mówią po polsku, uczą się tym sposobem języka ojczystego, wzbogacają wiedzę o polskich tradycjach. Każda grupa uczy się 2, 3 nowych tańców w ciągu roku. Repertuar jest więc bogaty i obejmuje tańce narodowe oraz pieśni i tańce z różnych regionów Polski, takich jak Lublin, Kraków, całe Podhale, Beskid, Nowy Sącz, Łowicz, Rzeszów. Repertuar zmieniany jest raz w roku. Zajęcia zaczynają się we wrześniu, a pierwsze koncerty odbywają się na początku kwietnia, po ośmiu miesiącach prób. Wszystkie kostiumy są oryginalne, zamawiane w Polsce. Wykonane są przez hafciarki, według wzorów ludowych, właściwych dla rożnych regionów kraju. Pieniądze na zakup strojów pochodzą z koncertów, występów i loterii.

Przez lata „Dunajec” występował na niezliczonej ilości koncertów w szkołach, kościołach i na festiwalach w różnych stanach: Michigan, Floryda, Texas, Wisconsin. Zespół miał też koncerty w Londynie, Windsor Winnipeg i w Toronto w Kanadzie, a także w Polsce, w Rzeszowie na Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych.

Grupa występuje, na wszystkich uroczystościach związanych z polskimi świętami narodowymi i religijnymi.

Oddany dyrektor, fachowy instruktor

Dyrektor zespołu Elżbietę Gramek, zapytana o to, co skłoniło ją do pracy z grupą i dlaczego właśnie z zespołem ludowym odpowiada, że z folklorem związana jest od dziecka dzięki dziadkom mieszkającym we wsi lubelskiej, którzy starali się przekazać wiele tradycji z tego rejonu m.in. tańce. Elżbieta zaczęła tańczyć w zespole ludowym mając 6 lat. Jej córka rozpoczęła swoją taneczną edukację 5 lat temu w zespole „Dunajec.” Kiedy więc Elżbieta propozycję objęcia funkcji dyrektora w zespole otrzymała od Tomasza Kielara, zastanawiała się krótko. Tomasz marzył żeby zostać choreografem. Może dlatego, że przez długie lata tańczył w znanym w Polsce zespole pieśni i tańca „Lasowiacy”. Cztery lata studiów choreografii odbył na Katolickim Uniwersytecie w Stalowej Woli. Kiedy dostał propozycję pracy z zespołem „Dunajec”, bardzo się ucieszył. Nie ma trudności w porozumiewaniu się z dziećmi i młodzieżą. Może mają w tym udział tradycje rodzinne, bo pochodzi z rodziny nauczycielskiej. Oczywiście praca wymaga cierpliwości i zaangażowania, ale wyniki są niebywałe. Tancerze przygotowani są świetnie, utwory opracowane starannie z dbałością o szczegóły. Największym przeżyciem dla zespołu był wyjazd do Polski na Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, gdzie w większości członkowie zespołu urodzeni w Ameryce prezentowali Polakom polski program taneczny. Od dwóch lat Tomasz organizuje Festiwale Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. W samym Detroit jest ich około 25. Dzięki festiwalom polonijne środowisko ma możliwość integracji i oczywiście promocji polskiej kultury w najlepszym słowa tego znaczeniu.

Rocznica za rocznicą

Mija właśnie 10 lat istnienia zespołu, 5 lat pracy Elżbiety Gramek, 9 lat pracy Tomasza Kielara. Rocznica za rocznicą. Życzymy całemu zespołowi wszystkiego najlepszego, wielu sukcesów i pięknych tras koncertowych. Dzięki Waszym polskim, pięknym tańcom ludowym, dzięki piosenkom śpiewanym po polsku, często gwarą my, wszyscy Polacy, którzy mieszkamy na obczyźnie otrzymujemy prawdziwą cząstkę Polski. Dzięki Wam wszystkim zatrzymamy tę cząstkę w naszych sercach. ❑

Zespół Pieśni i Tańca Dunajec

Fot. Stanisław Aponiuk

Członkowie zespołu nie tylko wspaniale tańczą...

...ale także śpiewają